

# Walka o najbardziej pożądane trofeum zaczyna się dzisiaj

## Rafał Kamiński

Po raz czwarty już Bank BPS Muszynianka Fakro Muszyna zagra w Lidze Mistrzyń. Historia z ubiegłorocznej edycji się powtórzyła i muszynianki znów trafiły w grupie na Zarietze Odincowo.

Rosjanki to teoretycznie najgroźniejszy przeciwnik drużyny Bogdana Serwińskiego, ale prawdę powiedziawszy zupełnie nieznany. Podobnie jak w składzie wicemistrzyń Polski, doszło tam to sporych zmian kadrowych. Vadim Pankov jednak również niewiele, albo zgoła nic nie wie o zespole z Muszyny. Siły wydają się więc wyrównane.

Największym kłopotem Bogdana Serwińskiego było i jest zgranie zespołu.



W ataku Agnieszka Bednarek-Kasza

Ponad połowa kadry grała na mistrzostwach w Japonii, a całą drużynę ma do dyspozycji dopiero od soboty. W tym czasie siatkarki zdążyły rozegrać dwa sparingi (wygrane) z mielecką Stalą, ale po tych występach niewiele jeszcze można powiedzieć o formie poszczególnych zawodniczek, bo kadra to kadra, a klub to zupełnie coś innego.

– Mamy pomysł na grę z Zarietchem i sprawdzaliśmy go na treningach – mówił trener Serwiński. – Wiem, że Zarietze wymęczyło swoje zwycięstwo w pierwszej kolejce z beniaminkiem rosyjskiej Superligi, ale to nic nie znaczy. Tak naprawdę obydwa zespoły niewiele wiedzą o sobie.

W porównaniu z Bankiem BPS Zarietze przygotowywało się komfortowo, bo Pankov miał do dyspozycji całą

kadre. Wyjątek to Małgorzata Kożuch. Reprezentantka Niemiec z polskim rodowodem również grała w Japonii i do zespołu z Odincowa dołączyła tuż przed startem ligi rosyjskiej

Co może zadecydować o dzisiejszym wyniku? Indywidualna klasa zawodniczek, błysk siatkarskiego kunsztu, łut szczęścia. Skład Bogdan Serwiński ma świetny i na zgranie, i wykorzystanie całego potencjału drużyny musimy jeszcze poczekać.

Jeśliby pokusić się o typowanie pierwszego składu, to bez większego błędu można przyjąć, że kibice w Muszynie zobaczą dzisiaj polsko-holenderski zestaw kadrowiczek. W pierwszym sparingu ze Stalą zespół z uzdrowiska zaczął mecz w następującym składzie: Milena Sadurek, Aleksan-

dra Jagieło, Agnieszka Bednarek-Kasza, Joanna Kaczor, Debby Stam-Pilon, Caroline Wensink i libero Mariola Zenik. Niewykluczone jednak, że sztab trenerski w Muszynie wyszedł z założenia, że Vadim Pankov myśli tak samo i zaskoczy inną konfiguracją wyjściowego składu. Tak czy siak, walkę o punkty trzeba zacząć od samego początku.

W walce o najbardziej pożądane trofeum w europejskiej siatkówce klubowej prócz Banku BPS grają jeszcze mistrz Polski Aluprof Bielsko-Biała i zdobywca krajowego pucharu Organika Budowlani Łódź.

Początek meczu w Muszynie o godz. 18, ale hala będzie zapelniona kibicami już co najmniej godzinę wcześniej.